

Poranek poetycki „Pamięci tych, co odeszli”

**przygotowany przez mgr Beatę Mosz
zorganizowany w Zespole Szkół Społecznych nr 5
z pomocą uczniów klas II i III gimnazjum
dnia 29.10.2004 r.**

Cele:

- ✓ Pobudzenie refleksji na temat sensu i zarazem kruchości ludzkiego życia, co prowadzi do jego uszanowania.
- ✓ Próba odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce w egzystencji ludzkiej zajmuje śmierć i umieranie.
- ✓ Przygotowanie do owocnego przeżywania uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego.
- ✓ Rozwijanie umiejętności rozumienia przekazu poetyckiego oraz rozważania zawartych w nim treści.
- ✓ Stworzenie nastroju sprzyjającego wyciszeniu i skupieniu uczestników.

Elementy scenografii:

- ✓ zaciemnione okna
- ✓ świece położone w różnych miejscach sali (szczególnie otaczają one siedzących w okręgu recytujących uczniów)
- ✓ powieszona na ścianie i podświetlona reprodukcja obrazu J. Matejki „Kochanowski nad zwłokami Urszulki”
- ✓ figurki aniołków
- ✓ flaga biało-czerwona a na niej krzyż ze związanych patyków wraz ze zniczem
- ✓ stół przykryty bordowym suknem a na nim świecznik, kartka papieru listowego i długopis
- ✓ suche liście

Uwagi o aktorach:

- ✓ Ubrani są w białe/kremowe stroje. Pozostali uczniowie zostali dzień wcześniej poproszeni o założenie ciemnej odzieży (efekt kontrastu).
- ✓ Siedzą na środku sali tworząc okrąg – zwrócenie do siebie plecami, twarzami do widzów. Czasami odwracają się do środka okręgu.
- ✓ Ruch sceniczny jest raczej znikomy, by nie odwracać uwagi od słowa.
- ✓ W czasie piosenek dopuszcza się pantomimę, np. w trakcie utworu „Ostatni list” jedna z uczennic ogdrywa scenę pisania listu do ukochanego, ujawniając przy tym uczucia bólu, tęsknoty, rozdarcia etc.

Przebieg spotkania:

Wprowadzenie nauczyciela:

- Za trzy dni będziemy przeżywać Święto Wszystkich Świętych a później tzw. Zaduszki – dni poświęcone tym, co odeszli z tej ziemi, umarli. Jest to okazja dla nas, żyjących, do zastanowienia się nad śmiercią i przemijaniem. Ktoś kiedyś

powiedział, że śmierć to jedyna pewna rzecz w naszym życiu. Co mamy o niej myśleć? Czy mamy się jej bać? Powinniśmy o śmierci myśleć czy raczej o niej zapomnieć? Jak uczcić zmarłych z naszych rodzin? Jak o nich pamiętać, myśleć, mówić? Te i inne pytania zawarte są m.in. w sztuce – poezji, muzyce, malarstwie. Przyjrzyjmy się im – może znajdziemy odpowiedź na jakieś ważne dla nas pytanie...?

- Ta godzina nie jest wolną lekcją, na której udało nam się uciec od matematyki, fizyki, historii czy języka polskiego. To lekcja trudniejsza niż inne. Wymaga od nas właściwej postawy: skupienia, zasluchania, koncentracji. Przez 40 minut w tej sali wybrzmiewać będą muzyka i słowo, w które trzeba się ZASŁUCHAĆ. Dlatego mam teraz prośbę, aby ci z was, którzy nie chcą uczestniczyć w poranku i mają zamiar przeszkadzać innym, teraz opuścili tę salę Czy jest ktoś taki? (*Chwila ciszy*). Rozumiem, że ci, którzy zostali, będą starali się jak najlepiej uczestniczyć w naszym spotkaniu. Wsłuchajcie się w to, co zostanie powiedziane i zaśpiewane. Usiądźcie wygodnie, możecie zamknąć oczy albo patrzeć w elementy scenografii. Zaczynamy!

Program słowno-muzyczny

Recytowane teksty zawarte są w antologii zamieszczonej poniżej. Najczęściej są to fragmenty wymienionych utworów.

- **W. A. Mozart „Requiem”** (w czasie utworu dwoje uczniów zapala świece, po chwili zaczyna się recytacja)
 1. Księga Koheleta „Marność nad marnościami...”
 2. Księga Hioba „Człowiek zrodzony z niewiasty...”
 3. D. Naborowski „Krótkość żywota”
 4. Cz. Miłosz „Tak mało”
 5. L. Staff „Chwila”
- **Bajm „Ta sama chwila”** (później: utwór **Śmierć Jacka Soplicy** [w:] Muzyka do filmu A. Wajdy „Pan Tadeusz”)
 1. W. Szymborska „Konszachty z umarłymi”
 2. J. Twardowski „O spacerze po cmentarzu wojskowym”
 3. A. Słonimski „Notes”
 4. L. Staff „Ostatni z mego pokolenia”
- **Bajm „Plama na ścianie”** (później: wybrany nastrojowy utwór **Chopina**)
 1. L. Staff „Kochać i tracić”
 2. J. Twardowski „Śpieszmy się”
 3. A. Kamieńska „Puste miejsca”
 4. J. Twardowski „Żal”
- **A. Lipnicka „Ostatni list”**
 1. J. Kochanowski „Tren VIII”
 2. W. Broniewski „W zachwycie i grozie”

3. W. Broniewski „Obietnica”
 4. J. Kochanowski „Tren X”
- **A. Lipnicka „Sens w tym, że wszystko przemija”**
 1. B. Leśmian „Urszula Kochanowska”
 2. H. Poświatowska „Mam ręce...”
 3. J. Lechoń „Rozchyl tylko raz zasłonę”
 4. fragment Ewangelii św. Jana
 - **Uroczyste „Alleluja”,** np. w wykonaniu zespołów **Deus meus, Trzecia Godzina Dnia** lub z „Mesjasza” G. F. Haendla (*aktorzy powoli wychodzą z sali*)

TEKSTY - antologia

Z Księgi Koheleta:

Marność nad marnościami, rzekł kaznodzieja,
Marność nad marnościami, wszystko marność.

Jaki pożytek ma człowiek z całego trudu swego,
którym trzodzi się pod słońcem?

Przemija pokolenie i rodzi się pokolenie,
A ziemia trwa na wieki.

Widziałem wszelkie dzieła czynione pod słońcem.
A oto wszystko marność i gonienie za wiatrem.

Z Księgi Hioba:

Człowiek zrodzony z niewiasty ma krótkie i bolesne życie,
Wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień chwilowy.

Człowieka dni ilość zliczona i liczba miesięcy u Ciebie, Boże,
Kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny.

Daniel Naborowski „Krótkość żywota”

Godzina za godziną niepojęcie chodzi:
Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi.
Krótka rozprawa: jutro – coś dziś jest, nie będziesz;
A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz;
Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt – żywot ludzki słynie.
Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie,

Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi...

Czesław Miłosz „Tak mało”

Tak mało powiedziałem.
Krótkie dni.

Krótkie dni,
Krótkie noce,
Krótkie lata.

Tak mało powiedziałem,
Nie zdążyłem.
Serce moje zmęczyło się
Zachwytem,
Rozpaczą,
Gorliwością,
Nadzieją.

Paszcza lewiatana
Zamykała się na mnie.

Nagi leżałem na brzegach
Bezludnych wysp.

Porwał mnie w otchłań ze sobą
Biały wieloryb świata.

I teraz nie wiem
Co było prawdziwe.

Leopold Staff „Chwila”

Że mija? I cóż, że przemija?
Od tego chwila, by minęła,
Zaledwo moja, już niczyja,
Jak chmur znikome arcydzieła.

Wisława Szymborska „Konszachty z umarłymi”

W jakich okolicznościach śnią ci się umarli?
Czy często myślisz o nich przed zaśnięciem?

Kto pojawia się pierwszy?
Czy zawsze ten sam?
Imię? Nazwisko? Cmentarz? Data śmierci?

Na co się powołują?
Na dawną znajomość? Pokrewieństwo? Ojczyznę?
Czy mówią, skąd przychodzą?
I kto za nimi stoi?
I komu oprócz ciebie śnią się jeszcze?

Ich twarze czy podobne do fotografii?
Czy postarzały się z upływem lat?
Czerstwe? Mizerne?
Zabici czy zdążyli wylizać się z ran?
Czy pamiętają ciągle, kto ich zabił?

Co mają w rękach – opisz te przedmioty.
Zbutwiałe? Zardzewiałe? Zwęglone? Spróchniałe?
Co mają w oczach – groźbę? Prośbę? Jaką?
Czy tylko o pogodzie z sobą rozmawiacie?
O ptaszkach? Kwiatkach? Motylkach?

Z ich strony żadnych kłopotliwych pytań?
A ty co wtedy odpowiadasz im?
Zamiast przezornie milczeć?
Wymijająco zmienić temat snu?
Zbudzić się w porę?

Jan Twardowski „O spacerze po cmentarzu wojskowym”

Że też wtedy beze mnie
przewracali się w hełmie
lecąc twarzą bledziutką na bruk

Jurku z Wojtkiem i Jankiem
klękam z lampką i wiankiem
z czarnym kloszem sutanny u nóg

Przeminęło, odeszło w milczeniu
jak pod kocem na wycieczce ziemia –

świecę lampkę rękoma obiema
gdzie pod hełmem dawnych oczu nie ma

Antoni Słonimski „Notes”

Znalazłem w starym notesie
Numery telefonów
Umarłych przyjaciół,
Adresy spalonych domów.
Cyfry nakręcam. Czekam.
Telefon dzwoni.
Ktoś podnosi słuchawkę.
Cisza. Oddech słyszę.
A może szept ognia.

Leopold Staff ***

Ostatni z mego pokolenia,
Drogich przyjaciół pogrzebałem.
Widziałem, jak się życie zmienia,
I sam jak życie się zmieniałem.

Człowiekam kochał i przyrodę,
W przyszłość patrzyłem jasnym okiem,
Wielbiłem wolność i swobodę,
Zbratany z wiatrem i obłokiem.

Nie wabił mnie spiżowy pomnik,
Rozgłośnie trąby, huczne brawa.
Zostanie po mnie pusty pokój
I małomówna, cicha trawa.

Leopold Staff „Kochać i tracić”

Kochać i tracić, pragnąć i żałować,
Padać boleśnie i znów się podnosić,
Krzyżeć tęsknocie ”precz!” i błagać „prowadź!”.
Oto jest życie: nic, a jednakże dosyć...

Zbiegać za jednym klejnotem pustynie,
Iść w toń za perłą o cudu urodzie,
Ażeby po nas zostały jedynie
Ślady na piasku i kręgi na wodzie.

Jan Twardowski „Śpieszmy się”

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje

potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpaczy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście...

tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w lipcu
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć

kochamy wciąż za mało i stale za późno

Anna Kamieńska „Puste miejsca”

Nikogo nie zdążyłam kochać
choć się tak śpieszyłam
jakbym musiała kochać tylko puste miejsca
zwisające rękawy bez objęcia ramion
opuszczony przez głowę beret
fotel, który powinien także wstać i wyjść z pokoju
buty zachowujące kształt stopy
co odeszła boso
słuchawkę telefonu gdzie ogłuchły głosy

tak się śpieszyłam kochać
i oczywiście nie zdążyłam

Jan Twardowski „Żal”

Żal że się za mało kochało
że się myślało o sobie
że się już nie zdążyło
że było za późno

choćby się teraz pobiegło
w przedpokoju szurało
niosło serce osobne
w telefonie szukało
słuchem szerszym od słowa

choćby się spokorniało
głupią minę stroiło
jak lew na muszce

wszystko już potem za mało
choćby się łzy wypłakało
nagie niepewne

Jan Kochanowski „Tren VIII”

Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknięciem swoim.
Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.
Tyś za wszytki mówiła, za wszytki śpiewała,
Wszytkiś w domu kąciki zawždy pobiegała.
Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować
Ani ojcu myśleniem zbytnim głowy psować,
To tego, to owego wdzięcznie obłapiając
I onym swym uciesznym śmiechem zabawiając.
Teraz wszystko umilkło, szczere pustki w domu,
Nie masz zabawki, nie masz rośmiać się nikomu.
Z każdego kąta żałość człowieka ujmuje,
A serce swej pociechy darmo upatruje.

Władysław Broniewski „W zachwycie i grozie”

Moja córka, moja córka umarła!...
Jak sercu powiedzieć: nie płacz,
kiedy rozpacz serce przeżarła,
a to serce wyrwać i zdeptać?

Władysław Broniewski „Obietnica”

Córeczko moja daleka,
pusto, pusto koło mnie,

serce krwawi i czeka,
ono nie umie zapomnieć,

Umarłaś, lecz niezupełnie:
nadal razem się trudzim,
com ci obiecał – spełnię:
wiersz mój odniosę ludziom,

by dawał pokój i światło,
miłość, nadzieję, radość,
choć niełatwo, córeczko, niełatwo
nieść wiersz i pod nim upadać...

Ta noc straszliwym ptaszydłem
siadła na mnie i kracze.
Oberwę, oberwę jej skrzydła,
wyrwę się, wyrwę rozpacz.

Jan Kochanowski „Tren X”

Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła?
W którą stronę, w którąś się krainę udała?
Czyś ty nad wszystkie nieba wysoko wniesiona
I tam w liczbę aniołków małych policzona?
Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwszej była,
Niżej się na mą ciężką żalność urodziła?
Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żalności,
A nie możesz li w onej dawnej swej całości,
Pociesz mię jako możesz, a staw się przede mną
Lubo snem, lubo cieniem, lub mara nikczemną!

Halina Poświatowska ***

mam ręce stopy usta i całą resztę
balast który przez chwilę trzyma mnie w okolicy życia
poza tym jest nieskończoność
którą potrafię tylko nazwać

moje serce jest zwierzęciem krwiożerczym
jego głodny krzyk towarzyszy mi wszędzie
w każdym miejscu i w każdym śnie
ciepłym mięsem karmię moje serce

nieskończoność przepływa przeze mnie

Jan Lechoń ***

Rozchyl tylko raz zasłonę
Z niewidzialnej bieli,
A zobaczysz taką stronę,
Od której wzrok dzieli.

W twojej tylko, twojej mocy,
Byś zobaczył siebie,
Byś doczekał Wielkanocy
Na twym własnym niebie,
Ujrzał świętych, twarz przy twarzy,
Którzy zstąpią z swych witraży
I roztrącą ci grabarzy
Na twoim pogrzebie.

Z Ewangelii świętego Jana:

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech się nie trwoży serce wasze! Wierzycie w Boga? I we mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce!”

Opracowanie:

mgr Beata Mosh

nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół Społecznych nr 5 w Krakowie